



Wielokanałowa rodzina amplitunerów

Yamahi należy do największych i najbardziej zróżnicowanych.

Producentowi udało się jednak zaprowadzić formalny porządek, poprzez podzielenie oferty na dwie serie – podstawową 75 oraz droższą Aventure. Ta ostatnia dynamicznie się rozrasta i spekulowałem już, czy wkrótce nie stanie się jedyną. Najnowszy, wielokanałowy produkt Yamahi zburzył tę hierarchię, ponieważ RX-S600 nie pasuje ani do jednej, ani drugiej grupy. Sprawę dodatkowo komplikują dwie wersje modelu 600 – występuje on bowiem w podstawowej wersji RX-S600 oraz odmianie RX-S600D, wzbogaconej o cyfrowy odbiornik DAB. To temat w Polsce bardzo aktualny; przypadkiem lub nie, Yamaha świetnie się w ten moment wpasowała.

Yamaha RX-S600D

Mimo zredukowanej wysokości frontu, RX-600D nawiązuje wzornictwem do całej linii amplitunerów wielokanałowych Yamahi, pokazując dwie części frontu – dolną matową i górną błyszczącą. Ulokowanie wszystkiego (lub prawie), co znamy z serii 75, powoduje efekt wyraźnego zagęszczenia. Dwa pokręta, klawisze systemu Scene, obsługa tunera, rozbudowane wejście podręczne, wyświetlacz – Yamahi nie stara się o minimalizm.

Łatwo podłączymy źródła przenośne, zarówno do gniazd analogowych, jak i cyfrowego USB. To ostatnie spełnia wszystkie najnowocześniejsze standardy, nie tylko odtwarza muzykę z nośników pamięci, ale także współpracuje ze sprzętem Apple.

Na tylnej ścianie też znajdziemy sporo możliwości. Wśród pięciu wejść HDMI jest jedno zgodne z mobilnym standardem MHL. Wyjście jest jedno, ale towarzyszą mu analogowe komponent i kompozyt, po stronie wejść odpowiednio: dwa i trzy. Yamahi nie ma konwertera wizyjnego, więc źródła podłączone do wejść analogowych można oglądać tylko za pomocą wyjścia tego samego typu. HDMI obsługuje za to format 4K (bez skalowania), a sekcja dekodek surround radzi sobie naturalnie z Dolby TrueHD i DTS HD.

Dla analogowych źródeł stereo są trzy pary RCA, a ponadto cyfrowe – dwa współosiowe i jedno optyczne.

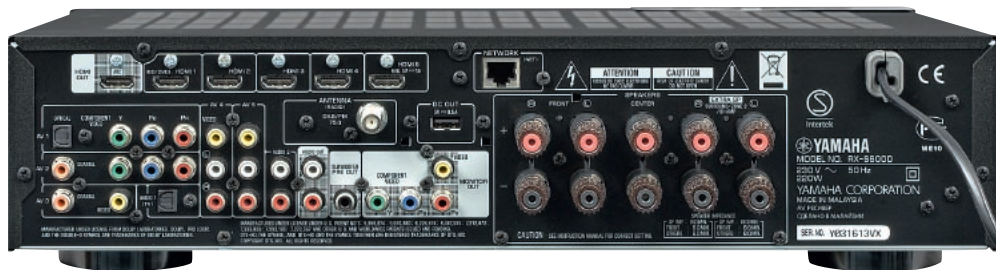
RX-S600D jest amplitunierem sześciokanałowym (5.1). Pięć par zacisków głośnikowych wsparto dodatkowymi trybami dla wyjść kanałów efektowych, które mogą także pełnić rolę terminali dla drugiej strefy lub „współnapędzać” przednie kolumny przy instalacji bi-amping.

Do sieci internetowej włączamy się przez gniazdo LAN lub (zakupiony) adapter Wi-Fi – to dla niego (zasilanie) przygotowano mniejsze gniazdo USB (nie służy ono do przesyłania innych sygnałów). Zyskujemy przede wszystkim funkcje odtwarzacza strumieniowego, amplitunier komunikuje się z serwerami (np. NAS) i odtwarza pliki MP3, WMA, AAC, WAV i Flac, maksymalna rozdzielczość wynosi 24/192. Jest także moduł radia internetowego oraz funkcja Airplay. W ramach ostatnio wprowadzonej aktualizacji oprogramowania,

Yamaha zyskała także aplikację Spotify Connect do obsługi jednego z najbardziej popularnych serwisów strumieniujących muzykę.

Wszystkie parametry konfiguracyjne są dostępne w ramach menu ekranowego, a w ustawieniach audio pomoże również automatyczna kalibracja (na wyposażeniu jest mikrofon).

Obudowa jest niewielka, a układów sporo, więc całą konstrukcję trzeba było bardzo skrupulatnie zaprojektować. Radiator jest duży, amplitunier ma pasywne chłodzenie, a moc generują klasyczne, analogowe końcówki. Nowoczesny moduł cyfrowy znalazł się przy tylnej ścianie; Yamahi lubi procesory sygnałowe Texas Instruments, konwertery C/A dostarczył tym razem Burr Brown.



Niska obudowa nie przeszkodziła Yamasze w wykonaniu znanego planu – zainstalowania dużej liczby różnorodnych wejść i wyjść.

Laboratorium Yamaha RX-S600D

Yamaha podaje moc 95 W, ale przy 6 omach, jest to najniższa oficjalnie dopuszczona impedancja. Przy standardowych 8 omach uzyskałem 85 W – to całkiem dobry wynik, podobnie jak 2 x 81 W przy dwóchysterowanych kanałach; w trybie pięciokanałowym dostajemy 5 x 41 W. Biorąc pod uwagę niewielką obudowę i klasyczne, analogowe wzmacniacze, nie mamy prawa narzekać.

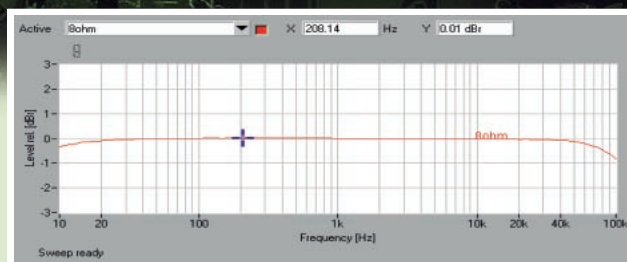
Yamaha dba o bliską standardowi czułość, która w tym przypadku wynosi 0,21 V, poziom szumów nie jest wysoki (-83 dB), dynamika przebija się przez pułap 100 dB.

Trudno napisać cokolwiek krytycznego o pasmie przenoszenia (rys.1), zarówno przy 10 Hz (-0,3 dB), jak i 100 kHz (-0,8 dB) spadki są minimalne.

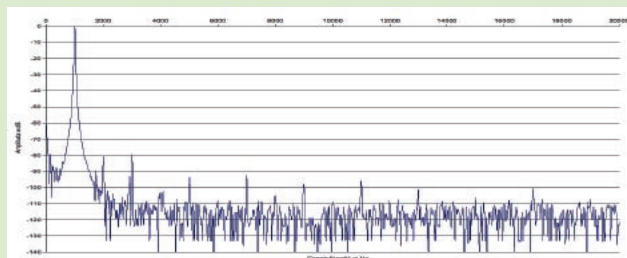
W spektrum zniekształceń (rys. 2) najsilniejsze są druga i trzecia harmoniczna (-80 dB), kolejne nieparzyste widoczne są już poniżej granicy -90 dB.

Zniekształcenia THD+N niższe niż 0,1 % (rys.1) możemy uzyskać przy mocach już nieco powyżej 1,3 W.

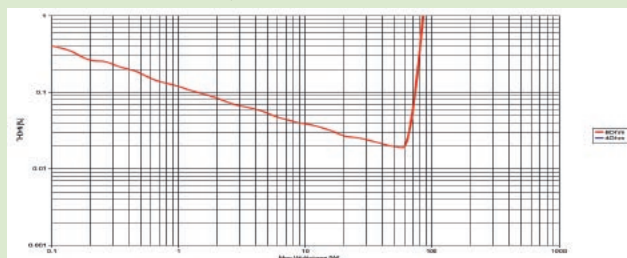
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]	8	85	81	54	43
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,21
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					83
Dynamika [dB]					101
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					45



Rys. 1. Pasmo przenoszenia

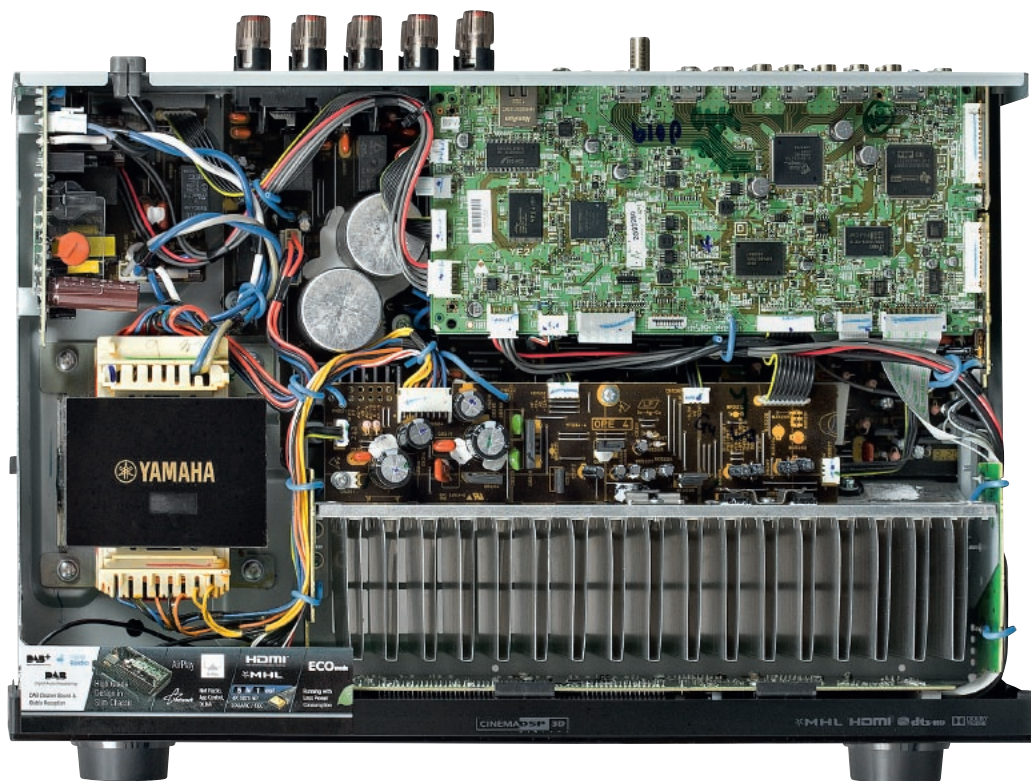


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	5
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	nie
Wejścia wideo	5 x HDMI, 2 x kompozyt, 3 x komponent
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x kompozyt, 1 x komponent
Wej./wyj. analogowe audio	3 x RCA/1 x RCA
Wej. podręczne	USB, kompozyt, mini-jack
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	1 x opt, 2 x coax
Wyj. cyfrowe	1 x opt
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPod/iPhone/iPad	USB, AirPlay
Funkcje strumieniowe	DLNA, Spotify, tuner
Flac	tak (24/192)
Obsługa II strefy	wyj. głośnikowe
Komunikacja	LAN



Płytki gęsto upakowane, mimo to w RX-S600D wystarczy chłodzenie pasywne; w czeluściach radiatorów, pomiędzy płytkami, zainstalowano klasyczne, analogowe końcówki mocy zbudowane z elementów dyskretnych.

ODSŁUCH

Otwarta na tak wiele nowoczesnych źródeł Yamaha będzie na pewno używana do odtwarzania różnych (pod względem jakości) nagrań. Nie sposób (i byłoby to naciągane) zastanawiać się nad każdym z osobna, jednak w przypadku amplitunera wielokanałowego możemy wyróżnić kilka najważniejszych grup. Najpierw (choć już nie przede wszystkim) kino domowe; nie sądzę by ktoś kupował *RX-S600D*

do bardzo dużych pomieszczeń, tym niemniej Yamaha, w systemie z odpowiednimi głośnikami (i oczywiście subwooferem aktywnym), obroniła by się i w takiej sytuacji. To zasługa wartkiego, dynamicznego stylu, w którym uwagę zwraca też przejrzystość i detaliczność. W porównaniu z Harmanem Yamaha gra żywiej, z większym rozmachem, jakby z ambicją, aby wycisnąć jak najwięcej; czasami, gdy nagranie wymagałoby raczej ostrożności i powściągliwości, pojawiają się mocniejsze akcenty w zakresie wysokotonowym – nie psują one spektaklu (ani muzyki), ale zmieniają klimat na bardziej rzeźki i chłodniejszy niż w wydaniu stuprocentowo neutralnym.

Amplitunerowe sterowniki Yamaha są skomplikowane; możemy jednak „zaprząć” aplikacje dla smartfonów i tabletów.



Funkcje strumieniowe, pozwalające odtwarzać nawet materiał z plików Flac 24 bity/192 kHz, zachęcają do słuchania muzyki i krytycznej oceny różnych formatów. Yamaha z jednej strony ożywia nagrania, z drugiej – dobrze je różnicuje, nie narzucając tylko jednego określonego brzmienia. Wysokie tony, zawsze lekko podkreślone, wyraźnie zmieniają koloryt wraz jakością nagrania. Przy dobrym materiale nabierają rumieńców i płynności, a wtedy ich aktywność tylko pozytywnie wzbogaca przekaz.

Radek Łabanowski

RX-S600D

CENA: 2700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Yamaha w nowym formacie, duża staranność na zewnątrz i wewnątrz.

FUNKcjONALNOŚĆ

Nowoczesna i efektowna. Różnorodność gniazd i układów, odtwarzacz strumieniowy, Spotify, AirPlay, radio internetowe i moduł DAB. USB pracuje ze sprzętem Apple, HDMI (4K) z dodatkiem MHL, autokalibracja.

PARAMETRY

Dobra moc wyjściowa, umiarkowane zniekształcenia, szerokie pasmo przenoszenia.

BRZMIENIE

Dynamiczne, detaliczne i przestrzenne, w kinie domowym bardzo efektowne, w muzyce lekko wystrza, ale nagradza dobre nagrania ponadprzeciętną w tym zakresie ceny plastycznością oraz bogactwem wybrzmień.



Tutaj do wejścia podręcznego będziemy podłączali przede wszystkim sprzęt przenośny; cyfrowy przez USB lub analogowy parą kompozyt-mini-jack audio.



Nieczęsto zwracamy uwagę na... gniazdo antenowe. Tym razem wskazuje ono jednak na obecność tunera DAB, który w wyniku nie tak dawnych zmian w polskim eterze nabrał nowego znaczenia.

— R E K L A M A —